

Prof. dr hab. Jerzy Piekalski
Instytut Archeologii
Uniwersytetu Wrocławskiego

Recenzja pracy doktorskiej

pt. *Geneza i rozwój miast Nowej Marchii do połowy XIV wieku. Przestrzeń – społeczeństwo – kultura*

autorstwa Michała Gierke

Podjęcie przez Autora tematu zaznaczonego w tytule rozprawy wynika z Jego przekonania o niewystarczającym stanie wiedzy o charakterze miast historycznej Nowej Marchii – terenu pozostającego poza strefami wczesnej i intensywnej urbanizacji, a tym samym poza głównymi nurtami badań problematyki miejskiej. Podjętym przez Autora celem jest więc zmiana tego stanu rzeczy i przedstawienie nowego ujęcia genezy i wczesnego rozwoju miast brandenburskich po wschodniej stronie Odry, na terenach określanych w późnym średniowieczu jako Neumark – Nowa Marchia. Wśród istotnych pytań badawczych mieszczą się zagadnienia datowania, okoliczności i przebiegu lokacji, pozycji nowych miast w kontekście osadniczym, pierwotnych układów przestrzennych, struktury społecznej i etnicznej oraz ustroju miast. Wszystkie te pytania dotyczą dość krótkiego okresu formowania i stabilizacji sieci miast, w której Autor zamieścił niemałą liczbę 21 lokalnych ośrodków, z wybijającym się pod względem wielkości i znaczenia Gorzowem Wielkopolskim.

Takie określenie celów i zakresu badań wymagało od Autora przygotowania w obrębie co najmniej dwóch dyscyplin nauki – historii i archeologii. Taka jest też jego deklaracja, jeśli chodzi o dobór źródeł i o metodę badań. Na pierwszym miejscu stawia źródła pisane, a po nich materialne, łącznie z relikami struktur urbanistycznych, oraz przekazy kartograficzne i ikonograficzne. Jasne jest przy tym, że dla przyjętego zakresu chronologicznego te ostatnie kategorie można wykorzystać jedynie retrospektywnie. Struktura pracy została zaplanowana logicznie i stosownie do wytyczonych celów. Poza dobrze skomponowanym Wstępem tworzą ją trzy zasadnicze, rozbudowane wewnętrznie rozdziały, a raczej bloki zagadnień, oznaczone dość nietypowo literami A, B i C, poświęcone problemom lokacji (A), strukturze przestrzennej (B) oraz społeczeństwu mieszczańskiemu i jego kulturze (C). Pozostałe elementy to Zakończenie, Bibliografia i dokumentacja graficzna włączona do

tekstu. Analizę poszczególnych zagadnień przeprowadził Autor w odrębnych podrozdziałach spiętych w obrębie tychże bloków.

Dążenie do wykorzystania możliwie szerokiego wachlarza zróżnicowanych źródeł zaznacza się w całej dysertacji. Przy omawianiu wczesnych zjawisk, poprzedzających urbanizację opartą na wzorach prawnych i kolonistach zza Odry podstawą wnioskowania były głównie ustalenia archeologów oraz słowiańskie toponimy. Nie dają one wprawdzie pełnego obrazu wczesnego osadnictwa, ale ich analiza, z zachowaniem rygoru krytyki źródeł, dała pewne ustalenia o charakterze i datowaniu jego elementów – sieci grodów i osad na ówczesnym, niespokojnym pograniczu śląsko-wielkopolsko-pomorskim.

Podstawy źródłowe do badań przełomu lokacyjnego zachodzącego na badanym terenie głównie w 2 połowie XIII w. nie są bogate. Wobec mizerności materiałów archeologicznych Autor wykorzystał przekazy pisane (także skromne), naświetlając nimi tło polityczne. To zaś miało dla urbanizacji badanego obszaru istotne znaczenie. Askańczycy opanowali go dopiero w latach 60.-70., a później miał on charakter permanentnie sporny bądź pograniczny. Tak więc poszczególne miasta, czy też miasteczka, wiążą swoje początki nie tylko z władcami brandenburskimi, ale także pomorskimi, bądź kościelnymi i świeckimi dostojnikami. Autor prześledził prowadzoną w literaturze dyskusję dotyczącą początków miast, konfrontując ją z treścią źródeł, odrzucając wcześniejsze, często chwiejne hipotezy i domysły i usiłując zbudować koncepcje najbliższe prawdy. Warto przy tym podkreślić jego dobrą znajomość literatury, także starszej, przedstawianej zarówno przez profesjonalnych historyków, jak i lokalnych miłośników starożytności. Przedstawiona analiza dość szczegółowo i, jak sądzę, wiarygodnie naświetla dynamikę działań książąt dynastii askańskiej, przekonując, że była ona decydująca dla urbanizacji badanego przez Doktoranta terenu.

Fenomenem średniowiecznej Europy Środkowo-wschodniej jest nakładanie się etnosów i tworzonych przez nie struktur, w tym także struktur osadniczych. Zwłaszcza starsza literatura przedmiotu wskazuje, że obiektywna analiza tego zjawiska nie jest łatwa. Głównym zagrożeniem, a wręcz pokusą, była dla badaczy zwłaszcza ocena realiów średniowiecza przez pryzmat dzisiejszej wizji świata. Wydaje się, że Autor, badając ten problem zdołał zachować obiektywne, naukowe, pozbawione emocji podejście do źródeł. Rzeczowo prześledził relacje starszego, autochtonicznego osadnictwa do miast zakładanych zasadniczo dla kolonistów. Starał się dostrzec nawiązania topograficzne, niekiedy funkcjonalne, unikając przy tym nadinterpretacji. Kształtowanie późnośredniowiecznej sieci osadniczej, wraz z miastami

„nowego typu” widzi raczej w kategoriach przełomu niż kontynuacji. Nie trzeba mieć w tej chwili wątpliwości, że taka jest wymowa przeanalizowanych przez Doktoranta źródeł. Tym niemniej, gospodarcze nawiązania nowych miast do starszych struktur targowych, bądź administracyjnych są w niektórych przypadkach czytelne i wyraźnie przez Autora podkreślone. (Warto tu było także dodać, że nie jest to zjawisko ograniczone do Nowej Marchii i właściwych dla niej relacji etnicznych. Można je dostrzec na szerokich obszarach przechodzących średniowieczny przełom cywilizacyjny, opisany niegdyś przez Jana Klápště).

Analiza przestrzennej struktury średniowiecznego miasta nie jest dla historyka, bądź archeologa, zadaniem łatwym. Niedobór źródeł z epoki, a tak jest właśnie w przypadku miast Nowej Marchii, skazuje badacza na ryzykowną retrospekcję. Autor dysertacji dostrzega ten problem. Zdaje sobie sprawę z tego, że nowożytnie przekazy kartograficzne nie muszą oddawać realiów XIII-XIV wiecznych. Przeprowadzona przez niego ocena źródeł jest krytyczna, a zarazem realistyczna, dostrzega on wartość zachowanych relikwów zabudowy murowanej, dopuszcza zachodzące w ciągu wieków zmiany parcelacji, a nawet przebiegu ulic. Ubolewa nad mizérią źródeł archeologicznych, które mogłyby choćby częściowo weryfikować wyobrażenie o pierwotnej postaci i postępujących zmianach tych struktur.

Mimo ograniczeń bazy źródłowej Autor podjął analizę wielkości i rozplanowania średniowiecznych miast Nowej Marchii. Rekonstrukcja tej pierwszej wartości nie nastęczyła mu wielkich trudności. Średniowieczne granice badanych miast są bowiem dość dobrze czytelne. Część z nich ma wręcz zachowane mury miejskie, chociaż nie zawsze wiadomo, kiedy je zbudowano – wkrótce po lokacji, czy znacznie później, po ewentualnych korektach pierwotnego zasięgu terenu przekazanego mieszkańcom. Autor dostrzega ten problem i bierze go pod uwagę. Jego ogólny, dobrze uzasadniony wniosek wskazuje, że standardową normą było objęcie murami powierzchni około jednego łanu pomorskiego. Dodajmy jednak, że tylko nieliczne z miast rozmierzono na planie prostokąta. Można przypuszczać, że w przypadku dominujących rzutów owalnych lub nieregularnych nadanie im odpowiedniej powierzchni musiało być trudniejsze (nie negując kompetencji średniowiecznych geometrów).

Rozróżnienie regularnych i nieregularnych planów miast, z pozoru proste, dokumentowane jest w literaturze intensywną dyskusją. Historycy urbanistyki, czy też historycy sztuki opowiadają się najczęściej za tym, że wszystkie, bądź niemal wszystkie miasta zostały w całości rozmierzone i szybko wypełnione zabudową. Archeolodzy doszukują się zwykle śladów nieregularności nawet w miastach o strukturze wybitnie geometrycznej. Autor dysertacji takiej dyskusji nie podjął, bowiem niemal wszystkie miasta Nowej Marchii

noszą wyraźne ślady działalności średniowiecznych mierniczych. Generalnie uznaje on plany wpisane w elipsę, bądź owal, za standardowe rozwiązanie miasta kolonizacyjnego na tych terenach. Indywidualne warianty, w różnym stopniu odbiegające od wzorca, wynikają z różnic ukształtowania terenu, przebiegu cieków, być może starszego osadnictwa (czego jednak dowieść się nie da). Ogólnie rzecz biorąc, wykonaną przez Doktoranta analizę trzeba uznać za poprawną, chociaż bez wykorzystania nowszej literatury (zob. np. ostatnio Kerstin Geßner, *Die Vermessung des Kosmos. Zur geometrischen Konstruktion von urbanem Raum im europäischen Mittelalter*, Wien – Köln – Weimar 2020, która odnosi się między innymi do przykładu Strzelc Krajeńskich).

Miasto jest strukturą dynamiczną. O tym że Autor dobrze to rozumie świadczy treść rozdziału III. Zmiany postępujące w zabudowie, etapy jej rozwoju, cechy wspólne i różnice, powstawanie i likwidacja poszczególnych części składowych, dostosowanie do aktualnych potrzeb i możliwości miasta są tam dobrze opisane. Dostępne źródła, szeroko pojęte, bez ograniczania się, bądź preferencji jednej ich kategorii, zostały skrupulatnie wykorzystane. Interpretacje podane wcześniej w literaturze zostały krytycznie ocenione i w niektórych punktach skorygowane. Z właściwą znajomością rzeczy przedstawiono charakterystykę zasadniczych elementów przestrzeni miasta wraz z zajmującymi je budowlami, uwarunkowania ich lokalizacji i szczegóły funkcji.

Profil kulturowy mieszczaństwa Nowej Marchii, a szerzej mieszczaństwa całej Europy Środkowowschodniej Doktorant słusznie rozumie jako efekt generalnej przemiany cywilizacyjnej dokonanej w szeroko pojętym kontakcie z dorobkiem Zachodu. Opinia taka wynika nie tyle z analizy źródeł dotyczących miast Nowej Marchii, co z ogólnej świadomości i wiedzy uzyskanej w trakcie studiów historycznych. Jest więc założeniem badawczym, a nie wynikiem badań. Treść ostatniego bloku zagadnień, przedstawionych w części C ma to założenie uzasadnić i zilustrować.

Autor starał się wykorzystać do tego wszystkie możliwe źródła, a płynące z nich informacje wzajemnie uzupełniać i weryfikować. W przypadku badań struktury etnicznej udało się częściowo skonfrontować przekazy pisane i materiał archeologiczny waloryzowany analizami antropologicznymi. Ryzykowne jest natomiast wyciąganie wniosków o przynależności etnicznej z charakteru ceramiki odkrywanej w miastach i towarzyszących im osadach, określanych jako chyże/Kieze/Kietze (pisał o tym niegdyś Sebastian Brather).

Kultura materialna miast „nowego typu” przedstawiona została przez Doktoranta tylko pobieżnie, czy też wręcz ogólnikowo. Skromne odkrycia reliktyw drewnianego budownictwa mieszkalnego potwierdzają znane już fakty, nie wnosząc nowych informacji. Podobnie jest z charakterystyką naczyń glinianych. Zaskakujące jest, że Autor omawiając te zabytki nie przedstawił żadnego materiału graficznego.

Znacznie lepszą wartość ma natomiast analiza ustroju miast. Autor wykazał się w tym przypadku dobrą znajomością przekazów dotyczących miast Nowej Marchii, ale także dyskusji prowadzonych od dziesięcioleci w literaturze niemieckiej i polskiej. Dysponując warsztatem badawczym historyka omówił on szczegółowo warianty praw miejskich właściwych dla poszczególnych ośrodków, organizację samorządów miejskich, ich genezę i przemiany.

Z obowiązku recenzenta winien jestem wskazać słabsze strony dysertacji. Szczegółowych usterek jest niewiele a większość z nich nie jest warta podkreślenia. Może niektórych sformułowań nie zrozumiałem. Nie wiem na przykład, co Autor miał na myśli pisząc na 24 stronie o kolonizacji wewnętrznej, ale opartej na kolonistach z Zachodu. Nie wiem które miasta powstałe przy starszych wsiach należy określić jako założone „na surowym korzeniu”, a które nie (s. 25). Gdzie mamy do czynienia z kontynuacją, a gdzie z dyskontynuacją osadniczą? Myślę raczej, że takie sformułowania zawsze pozostaną nieostre. O lakoniczności charakterystyki kultury materialnej mieszczan pisałem wyżej. Można mieć wrażenie, że wpisuje się ona w niewielką, jak na humanistyczną dysertację, objętość tekstu – 154 strony z włamanymi rycinami. Nie uważam tego jednak za dotkliwą wadę całości pracy. Rekompensatą jest wysoka jakość większości podjętych rozwiązań, duża samodzielność myślenia, oryginalność wniosków. To one informują, że deklarowany we Wstępie cel pracy zastał przez Doktoranta osiągnięty. Także poziom przygotowania tekstu zdradza staranne wykształcenie Autora. Ostateczna ocena całości winna być jednoznacznie pozytywna.

W związku z powyższym uważam, że rozprawa doktorska pana Michała Gierke wypełnia warunki Ustawy z dn. 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, Art. 186 i 187 i rekomenduję dopuszczenie do dalszych etapów postępowania.

7.04.2021
